

Sygn. akt I ACa 70/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska (spr.)

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SA Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska

Protokolant: sekretarz sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...)

przeciwko (...) spółce jawnej z siedzibą w B., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 419/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**a) w punkcie I (pierwszym) zasądza solidarnie od (...) spółki jawnej z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) kwotę 10 883,84 zł (dziesięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;**

**b) po punkcie II (drugim) dodaje punkt III (trzeci), w którym nakazuje pobrać solidarnie od (...) spółki jawnej z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 545 zł (pięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony;**

**2. oddala apelację powoda w pozostałym zakresie;**

**3. zasądza od Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) na rzecz (...) spółki jawnej**

***z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty po 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;***

***4. nakazuje pobrać solidarnie od (...) spółki jawnej z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 545 zł (pięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem części opłaty od apelacji, od uiszczenia której powód był zwolniony.***

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Kozłowska Roman Dzięczek

***Sygn. akt I ACa 70/17***

## UZASADNIENIE

***Powód Skarb Państwa – (...)*** wniósł o zasądzenie od (...) spółki jawnej z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., solidarnie, na jego rzecz kwoty 217.605,48 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenia solidarnie kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota obejmuje dwie kary umowne wynikające z dwóch umów zawartych z konsorcjum, w skład którego wchodził pozwani, a nadto skapitalizowanie odsetki za opóźnienie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 lutego 2016 roku, Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

***Pozwani (...) spółka jawna z siedzibą w B., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w K. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.*** wnieśli sprzeciw od powyższego nakazu, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz każdego z nich kosztów procesu.

Pozwani podnieśli m.in. zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda, a nadto gdyby powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady, wnieśli o miarkowanie kary umownej.

Pismem z dnia 20 maja 2016 r. powód zmodyfikował żądanie pozwu w ten sposób, że wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 217.676,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa od dnia zapłaty, wskazując, że różnica wynika z błędnego obliczenia skapitalizowanych odsetek.

***Wyrokiem z dnia 4 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie I oddalił powództwo, a w punkcie II odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym kosztów procesu.***

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 28 października 2011 r. pomiędzy Skarbem Państwa – (...) (zamawiającym) a konsorcjum firm: (...) spółką jawną z siedzibą w B., (...) M. S., (...) spółką jawną z siedzibą w K., (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (wykonawcą) zawarte zostały dwie umowy, tj. umowa nr (...). Ich przedmiotem była odpowiednio dostawa komputerów przenośnych oraz dostawa stacji roboczych dla komórek/jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej. Wartość każdej z zawartych umów strony określiły odpowiednio na kwoty: 13 437 750 zł brutto oraz 18.634 500 zł brutto. Każdorazowo, na dostarczany sprzęt, wykonawca udzielał gwarancji na okres 36 miesięcy, licząc od daty odbioru sprzętu przez odbiorcę, na warunkach nie gorszych niż gwarancja producenta sprzętu.

Zgodnie z § 18 ust. 7 obu umów, wykonawca, po zakończeniu każdego roku okresu gwarancyjnego, w terminie 30 dni zobowiązany był do przedstawienia zamawiającemu zatwierdzonej przez głównego użytkownika, pełnej informacji o wadach, usterkach i awariach sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie ich rozwiązania. Wykonawca zobowiązał się do zapłaty zamawiającemu kary umownej w wysokości 1 000 złotych za każdy rozpoczęty dzień zwłoki w realizacji świadczenia, o którym mowa w § 18 ust. 7 umowy, nie więcej jednak niż 100 000 zł.

W dniu 17 listopada 2011 r. odbiorca potwierdził przyjęcie sprzętu objętego umową nr (...), a dostawa sprzętu została zrealizowana terminowo, z zachowaniem należytej staranności. W dniu 5 grudnia 2011 roku, odbiorca potwierdził przyjęcie sprzętu, zgodnie z umową (...).

Informacje w przedmiocie wszelkich wad, usterek i awarii sprzętu, ich przyczynach oraz sposobie ich rozwiązania w zakresie pierwszego roku gwarancyjnego, dotyczącego obu umów, wpłynęły do zamawiającego w dniu 19 kwietnia 2013 roku, a w zakresie drugiego roku gwarancyjnego z umowy (...) w dniu 2 stycznia 2014 roku.

W dniu 9 września 2014 r. (...) poinformował o niewywiązaniu się w terminie wykonawcy z zobowiązań określonych w umowie nr (...) (zwłoka 106 dni w zakresie pierwszego roku gwarancyjnego) oraz w umowie nr (...) (zwłoka 124 dni w zakresie pierwszego roku gwarancyjnego i 17 dni w zakresie drugiego roku gwarancyjnego), zastrzegając jednocześnie naliczenie stosownych kar umownych.

W dniu 4 grudnia 2014 r. Szef Inspektoratu Zbrojenia obciążył konsorcjum firm karami umownymi w wysokościach po 100.000 zł z tytułu nieterminowej realizacji postanowień § 18 ust. 7 każdej z zawartych umów. Dodatkowo, w związku z nieuregulowaniem kar umownych, konsorcjum zostało obciążone ustawowymi odsetkami w łącznej wysokości 17.605,48 zł.

Pismami z dnia 18 grudnia 2014 r., w związku z zakończeniem obu umów, (...) zwrócił liderowi Konsorcjum, tj. (...) spółce jawnej z siedzibą w B. gwarancje ubezpieczeniowe wystawione przez Towarzystwo (...) z siedzibą w W..

Opierając się na tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia uznał za niezasadny, wskazując że na gruncie niniejszej sprawy nie znajdował zastosowania trzyletni termin przedawnienia, gdyż roszczenia powoda nie są związane z prowadzeniem przez jednostkę reprezentującą powodowy Skarb Państwa działalności gospodarczej.

Z kolei pozwany (...) sp. z o.o. (dalej jako K.) podnosił, że roszczenie przedawnione jest na gruncie art. 554 k.c., tj. uległo przedawnieniu z upływem lat dwóch. Sąd Okręgowy wskazał, że skrócony 2-letni okres przedawnienia odnosi się do roszczenia z tytułu sprzedaży (a zatem nie do roszczeń kupującego, choćby był profesjonalistą), dokonywanej przez profesjonalistę, a mianowicie przez prowadzącego przedsiębiorstwo w zakresie jego działalności. Odmienna wykładnia, uzasadniająca zastosowanie dwuletniego terminu przedawnienia do wszystkich roszczeń wynikających ze sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy, byłaby wykładnią contra legem.

Sąd Okręgowy wskazał, że strona powoda wywodziła swoje roszczenie z § 18 ust. 7 zawartych umów, statuującego obowiązek zapłaty kary umownych. Sąd odwołując się do treści art. 483 i 484 k.c., wskazał również, że zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się w pełni z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 471 k.c.). Z tego też względu przesłanki obowiązku zapłaty kary umownej określane są przez pryzmat ogólnych przesłanek kontraktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Granice dopuszczalne kształtowania obowiązku zapłaty kary umownej wyznaczają - poza art. 483 k.c. - także przepisy o charakterze imperatywnym. Ocena skuteczności postanowienia umownego kreującego obowiązek zapłaty kary umownej podlega zatem kontroli w kontekście ograniczeń swobody umów, obejścia prawa, jak też ewentualnej sprzeczności z zasadami sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Uprawnienie do obciążenia karą umowną nie jest zaś związane z obowiązkiem wykazania wysokości poniesionej szkody.

Sąd Okręgowy wskazał, że podziela wyrażane w judykaturze i doktrynie zapatrywanie, że treść unormowań zawartych w art. 483 § 1 k.c. i art. 484 § 1 k.c. wskazuje jednoznacznie, że brak jakiegokolwiek szkody po stronie wierzyciela wyklucza domaganie się kary umownej. W art. 483 § 1 k.c. wyraźnie jest bowiem mowa o naprawieniu szkody, które następuje przez zapłatę kary umownej, a w art. 484 § 1 k.c., ustawodawca wskazuje, że kara umowna należy się bez względu na wysokość poniesionej szkody. Ustawowe określenie „bez względu na wysokość poniesionej szkody” nie może być natomiast utożsamiane z określeniem „niezależnie od poniesienia szkody”. Podnosi się również, że skoro kara umowna zastępuje odszkodowanie z art. 471 k.c., to jeśli dłużnik naruszy zobowiązanie, ale na skutek takiego jego działania nie nastąpi szkoda, wówczas odpadnie konieczność zapłaty kary umownej. Natomiast art. 484 § 1 k.c. zrywa jedynie związek między wysokością szkody a świadczeniem zastrzeżonej kary, natomiast brzmienie tego przepisu, a przede wszystkim art. 483 § 1 k.c. mówiącego o „naprawieniu szkody” – nakazuje przyjąć, że fakt doznania szkody jest istotny w kontekście żądania kary umownej.

Przenosząc te rozważania, że grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że wykonawca wywiązał się w należyty sposób, ze swojego głównego zobowiązania, tj. dostarczył sprzęt dla komórek/jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej, a zamawiający nie zgłaszał żadnych uwag z tym związanych, co zresztą nie było sporne między stronami. Tym samym, w ocenie Sądu, powód nie zdołał wykazać, jakoby poniósł jakikolwiek uszczerbek w związku z realizacją umów z 28 października 2011 roku. Sama okoliczność wykonania przez pozwanych obowiązków notyfikacyjnych po terminie w żaden sposób nie wpłynęła na zasadniczy cel umowy, który został zrealizowany w należyty sposób. Powód nie wykazał zrealizowania się podstawy do żądania kary umownej w postaci powstania szkody.

Dodatkowo, w ocenie Sądu I instancji, przewidziany w § 18 ust. 7 zawartych umów obowiązek stanowił niejako obowiązek uboczny w stosunku do świadczenia głównego. Powód nie był w stanie nawet wykazać, jaki był cel wprowadzenia tego obwarowania, a nadto dlaczego ciężar ten należałoby przerzucić na stronę pozwaną. Nie zostało też wyjaśnione, dlaczego zawarcie rzeczzonego zapisu miałyby zwalniać powodową jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa od wynikającego z aktów zwykłej staranności monitorowania należytego wykonywania zobowiązania przy pomocy dostępnych jej środków (analizowanie informacji uzyskiwanych od docelowych odbiorców sprzętu informatycznego).

Sąd Okręgowy, wskazał nadto, że abstrahując od powyższych rozważań, roszczenie powoda nie zasługiwałoby na uwzględnienie jako sprzeczne z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Klauzula niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współzycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wykonawca wywiązał się w należyty sposób ze swojego głównego zobowiązania, tj. dostarczył sprzęt dla komórek/jednostek organizacyjnych resortu obrony narodowej, a zamawiający nie zgłaszał żadnych uwag z tym związanych. Tym samym dochodzenie kary umownej za niewykonanie ubocznego obowiązku notyfikacyjnego w sytuacji, gdy główny cel umowy został przez strony osiągnięty, jawiło się jako niegodne udzielenia ochrony prawnej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, w tym konieczność dochodzenia należności przez stronę powodową na drodze postępowania sądowego z uwagi na odpowiedzialność za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, nieskuteczność zarzutów podnoszonych przez pozwanych, fakt rozstrzygnięcia opartego na okolicznościach wziętych pod uwagę z urzędu, odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu pozwanym poniesionych przez nich kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów wskazanych w pkt 2 pisma powoda z dnia 20 maja 2016 roku w sytuacji, gdy wniosek ten zmierzał do wykazania

okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, takich jak między innymi uporczywość łamania przez pozwanych postanowień umownych, nakładających na nich obowiązki informacyjny,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym prowadzących do konkluzji, iż strona powodowa nie wykazała na gruncie niniejszej sprawy zrealizowania się podstaw żądania kary umownej,

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, prowadzących do konkluzji, że powód nie poniósł żadnej szkody na skutek opóźnienia w wykonaniu umów przez pozwanych, przy jednoczesnym pominięciu dowodów wskazujących na rażące zaniedbania po stronie pozwanych w należyтым wywiązaniu się z zobowiązań umownych określonych w § 18 ust. 7 umowy nr (...) oraz w § 18 ust. 7 umowy nr (...);

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 484 § 1 k.c. w zw. z § 12 ust 3 pkt 4 umowy nr (...) oraz w zw. z § 12 ust 3 pkt 4 umowy nr (...) poprzez jego niezastosowanie w sprawie i w konsekwencji oddalenie powództwa w sytuacji, gdy zostały spełnione wszystkie przesłanki naliczenia kary umownej zastrzeżonej w w/w umowach łączących strony procesu;

b) art. 6 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że to powoda obciążał obowiązek wykazania szkody, w sytuacji gdy powód w ogóle szkody wykazywać nie musiał, zaś ewentualny ciężar wykazania braku szkody obciążał pozwanych,

c) art. 5 k.c. w zw. z art. 484 § 1 k.c., poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy reedukacja kary umownej może nastąpić wyłącznie na podstawie art. 484 § 2 k.c., z wyłączeniem art. 5 k.c.;

d) art. 354 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy pozwani nie wywiązali się należyście z zobowiązań kontraktowych, które przyjęli na siebie w umowach łączących strony procesu, w zakresie będącym przedmiotem niniejszego postępowania,

e) art. 472 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że pozwani są odpowiedzialni za niezachowanie należytej staranności w realizacji umów łączących strony procesu.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od pozwanych na jego rzecz kwoty 217.676,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego za I instancję,

II. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych;

ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia wniosku z pkt 1:

III. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedziach na apelację złożonych przez każdego z pozwanych, wnieśli oni o jej oddalenie oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w nieznaczej części, pomimo tego, że większości z zarzutów apelacji nie sposób odmówić racji.

Co do zasady, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je jako własne.

Za częściowo zasadny należało uznać zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., którego to naruszenia powód upatruje w oddaleniu wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z dokumentów wskazanych w pkt 2 pisma z dnia 20 maja 2016 roku. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, z jakiego konkretnie powodu Sąd Okręgowy oddalił te wnioski dowodowe. Z elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 21 października 2016 r. wynika jednak, że Sąd Okręgowy uznał za nieistotne okoliczności związane z przebiegiem realizacji innych umów zawartych pomiędzy stronami, co skutkowało oddaleniem wniosków dowodowych w tym zakresie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. był częściowo zasadny. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały znaczenia okoliczności związane z wykonywaniem innych umów zawartych przez powoda, nie tylko z pozwanymi, ale także z podmiotami trzecimi, jak również fakt toczących się postępowań sądowych o roszczenia z nich wynikające. Jednocześnie jednak Sąd Okręgowy pominął, że część z dokumentów objętych wnioskami dowodowymi, tj. raporty serwisowe z dnia 2 stycznia 2014 roku (k. 236-244) dotyczyły umów objętych niniejszym postępowaniem. W tym zakresie, oddalenie wniosku dowodowego było błędne. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny, stosownie do złożonego wniosku w trybie art. 380 k.p.c. dopuścił dowód z dokumentów, tj. raportów z wykonania umów nr (...) (k. 236-244). Na tej podstawie, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że w drugim roku gwarancyjnym, wykonane zostały 33 naprawy sprzętu komputerowego objęte umową nr (...) naprawy sprzętu komputerowego objęte umową nr (...).

W pozostałym zakresie, zarzut naruszenia przepisu art. 227 k.p.c. nie był zasadny, a wniosek o przeprowadzenie dowodów z umowy z dnia 25 października 2011 roku, pozwu z dnia 25 sierpnia 2015 r. przeciwko (...) sp. z o.o. oraz wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2016 r. podlegał oddaleniu, bowiem zmierzał do wykazania okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, niezasadny był również zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W istocie treść podniesionego zarzutu i jego uzasadnienia wskazuje, że strona skarżąca nie tyle kwestionowała ocenę dowodów i ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, co ich ocenę prawną. Z tego powodu, tak sformułowany zarzut nie mógł skutkować odmienną oceną przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów i co za tym idzie, odmiennymi ustaleniami faktycznymi. Argumenty, które podnosił powód, podlegały natomiast uwzględnieniu przy rozpoznaniu zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego.

Słuszny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 484 § 1 k.c., w zakresie w jakim skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że nie zostały spełnione przesłanki naliczenia kar umownych w związku z brakiem szkody po stronie powoda. Zgodnie z powołanym przepisem, w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Żądanie odszkodowania przenoszącego wysokość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że podziela stanowisko wyrażane w judykaturze i orzecznictwie, że brak szkody stanowi przesłankę negatywną skutecznego dochodzenia zapłaty kar umownych i powołał się przy tym na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 maja 2003 roku, sygn. akt I ACa 1376/02 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2003 roku, sygn. akt III CKN 122/01. Przywołane przez Sąd I instancji poglądy należy ocenić jako nieaktualne i mniejszościowe. Wprawdzie poruszana kwestia była przez dłuższy czas kontrowersyjna w orzecznictwie i doktrynie, jednak w tym miejscu wskazać należy na uchwałę składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - zasadę prawną z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03, w której wskazano, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł szkody. Powyższy pogląd został szeroko zaakceptowany zarówno w późniejszym orzecznictwie, jak i doktrynie. Wprawdzie pogląd Sądu Najwyższego, nawet stanowiący zasadę prawną, nie wiąże sądów powszechnych, to jednak w sytuacji gdy Sąd Okręgowy zdecydował się na odstępianie od tak dalece ugruntowanego stanowiska, wymagane było szerokie przedstawienie argumentacji

na poparcie swojej tezy. Tymczasem Sąd Okręgowy ograniczył się jedynie do lakonicznego odwołania do wykładni językowej przepisu. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko wyrażone w przytoczonej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r. sygn. akt III CZP 61/03 i uznaje, że istnienie szkody nie jest przesłanką skutecznego dochodzenia kary umownej.

Rację miał natomiast Sąd Okręgowy w zakresie w jakim wskazywał, że dłużnik odpowiada zgodnie z ogólnymi zasadami wynikającymi z treści art. 471 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Tym samym, kara umowna nie należy się wierzycielowi w sytuacji braku istnienia po stronie dłużnika winy w wykonaniu zobowiązania, wówczas gdy jego odpowiedzialność opiera się na tej właśnie zasadzie. Wierzyciel, dochodząc odszkodowania na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej, musi udowodnić zatem fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkodę oraz związek przyczynowy. W wyniku zastrzeżenia kary umownej zmieniają się o tyle reguły dowodzenia, że wierzyciel musi udowodnić tylko fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (lub obowiązku, na wypadek którego niewykonania kara była zastrzeżona) oraz to, że kara umowna została w umowie prawidłowo zastrzeżona. Nie musi natomiast udowadniać szkody i jej wysokości. Dłużnik, chcąc zwolnić się z obowiązku zapłaty kary umownej, musi z kolei wykazać, że kara umowna nie była zastrzeżona lub zobowiązanie (tzn. obowiązek, z którego wykonaniem została zastrzeżona kara umowna) zostało należycie wykonane lub też że niewykonanie lub nienależyte wykonanie tego zobowiązania spowodowane było okolicznościami, za które nie ponosi on odpowiedzialności (K. Osajda, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, wyd. 2018, Legalis).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt sprawy niniejszej, nie ulega wątpliwości, że świadczenie obwarowane karą umowną w sprawie niniejszej zostało wykonane niezgodnie z treścią zawartej umowy, tj. po ustalonym terminie. Powyższa okoliczność była bezsporna pomiędzy stronami. Ponadto, powód w sposób prawidłowy wykazał istnienie skutecznego zastrzeżenia umownego obejmującego warunki i wysokość obciążenia karą umowną. Tym samym, zachodziły podstawy do obciążenia pozwanych karą umowną za zwłokę w wykonaniu obowiązku, o którym mowa w § 18 ust 7 umowy (...) w wysokości 106 dni w zakresie pierwszego roku gwarancyjnego) oraz w umowie nr (...) za zwłokę 124 dni w zakresie pierwszego roku gwarancyjnego i 17 dni w zakresie drugiego roku gwarancyjnego. Ponieważ strony ustaliły wysokość kary umownej w zakresie 1000 zł za każdy dzień zwłoki, z jednoczesnym ograniczeniem maksymalnej wysokości sumy kar do 100 000 zł.

W związku z powyższym, to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek wykazania braku winy w nieterminowym sporządzeniu i wysłaniu raportów serwisowych. Tymczasem w sprawie niniejszej strona pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu na powyższą okoliczność, ograniczając się wyłącznie do twierdzeń. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można było zaakceptować stanowiska, że w ogóle nie było wiadomo w jakiej formie powyższe raporty miały zostać sporządzane, skoro jak słusznie podnosił powód, z § 16 ust. 1 umów wynikało, że korespondencja miała być dokonywana w formie pisemnej, faksem lub za pośrednictwem poczty internetowej. Również nie sposób było podzielić argumentu, że sporządzenie raportów było utrudnione, skoro poszczególne usterki zgłaszali użytkownicy z całej Polski, zamiast organ centralny, który był stroną umowy. Stosowany tryb zgłaszania awarii wynikał wprost z § 8 ust. 2 obu umów. Z kolei okoliczności związane z działaniem systemu wewnętrznego wykonawcy w żaden sposób nie mogły rzutować na kwestię zasadności naliczenia kar umownych, bowiem to do pozwanych należał obowiązek takiej organizacji, by być w stanie prawidłowo realizować zadania, do których się zobowiązali na podstawie umów.

Częściowo zasadny był również zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy ww. przepisu, choć nie z powodów wskazanych przez skarżącego. Słusznie wskazywał powód, że w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że przepis art. 5 k.c. nie może co do zasady stanowić podstawy obniżenia kary umownej, bowiem w tym zakresie zastosowanie ma wyłącznie art. 484 § 2 k.c., który wyłącza stosowanie art. 5 k.c. Powyższy pogląd zasługuje na akceptację i w tym zakresie nie był kwestionowany również przez pozwanych. Jednocześnie należy jednak zauważyć, że Sąd Okręgowy stosując powołany przepis nie dokonał obniżenia kary umownej, ale uznał żądanie zapłaty kary umownej w całości za niedopuszczalne. W wyrokach z dnia z dnia 15 października 2008 r. sygn. akt I CSK 126/08 i z dnia 25 listopada 2016 roku, sygn. akt V CSK 123/16, Sąd Najwyższy

wskazał, że nie jest wykluczone uznanie roszczenie o zapłatę kary umownej za nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c. W takim przypadku należy w pierwszej kolejności rozważyć czy ewentualnie odpowiednie zmniejszenie kary umownej przy stwierdzeniu, że istnieją ku temu podstawy, nie stanowiłoby w okolicznościach sprawy odpowiedniej i wystarczającej formy ochrony dłużnika. Natomiast wykluczenie możliwości zmniejszenia kary umownej lub stwierdzenie, że mimo odpowiedniego zmniejszenia wysokości kary umownej, jej zasądzenie stanowiłoby naruszenie zasad współzycia społecznego, otwiera możliwość oddalenia powództwa w całości na podstawie art. 5 k.c.

Pomimo, że co do zasady dopuszczalne jest zatem oddalenie powództwa o zapłatę kary umownej w oparciu o zarzut nadużycia prawa podmiotowego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że w sprawie niniejszej taka podstawa nie zachodziła. Argumentacja Sądu Okręgowego w tym zakresie sprowadza się do stwierdzenia, że skoro pozwani w całości wykonali świadczenie główne, jak również że nie było w tym zakresie żadnych zastrzeżeń, to brak jest podstaw by udzielać ochrony prawnej również w zakresie świadczeń o charakterze pobocznym. Takie stwierdzenie jest nieuprawnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ochronie prawnej podlega każdy element stosunku prawnego pomiędzy podmiotami prawa. Nie ma przy tym znaczenia czy dane świadczenie ma charakter główny, czy też uboczny. Sąd Okręgowy zaakcentował, że powód w istocie nie potrafił wyjaśnić po co w ogóle postanowienie umowy o obowiązku informacyjnym zostało zawarte. Takie stwierdzenie ingeruje w zasadę swobody umów. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Faktem bezspornym w sprawie niniejszej było to, że strona pozwana zobowiązała się do wysyłania powodowi raportów gwarancyjnych w określonym terminie i tych terminów nie dotrzymała. Zgodnie natomiast z art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Nie można było zatem uznać, że skoro obowiązki informacyjne pozwanych miały charakter uboczny względem świadczenia głównego, to nie podlegały ochronie.

Sąd Apelacyjny nie podziela również stanowiska pozwanych, którzy starali się wykazać, że obowiązek informacyjny nie miał w ogóle znaczenia, skoro powód przez dłuższy czas go nie egzekwował, a nadto, że obowiązek ten został zastrzeżony dopiero w dalszej części umowy, co miałyby świadczyć o małym zainteresowaniu powoda w jego realizacji. W ocenie Sądu Apelacyjnego należało zauważyć, że gdyby w istocie powód nie był zainteresowany raportami gwarancyjnymi, to po pierwsze, takie postanowienie w umowie w ogóle nie zostałoby zawarte, a po drugie – nie zostałoby obwarowane karą umowną.

Nie miała również znaczenia w tym aspekcie okoliczność, że powód zwrócił liderowi konsorcjum udzieloną gwarancję. Sam ten fakt świadczył jedynie o rezygnacji ze sposobu realizacji określonego świadczenia, nie można było jednak oceniać tego zachowania w świetle zrzeczenia się roszczeń obejmujących zapłatę kar umownych.

W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny uznał, że stanowisko Sądu Okręgowego, iż powództwo o zapłatę obu kar umownych nie zasługiwało na uwzględnienie, jest błędne.

Powód wykazał, że doszło do zwłoki w wysłaniu przez pozwanych raportów serwisowych, natomiast pozwani nie wykazali by uchybienie zastrzeżonym terminom nie było przez nich zawinione.

Pomimo jednak uznania, że żądanie pozwu podlegało uwzględnieniu co do zasady, nie mogło zostać ono uwzględnione w całości. Pozwani w sprzeciwach od nakazów zapłaty wnosili o miarkowanie kary umownej do kwoty 2 tysięcy zł, wskazując zarówno na rażącą wysokość zastrzeżonych kar, jak również na fakt, że zobowiązanie zostało wykonane w całości. Dodatkowo pozwani wskazywali, że powód nie poniósł żadnej szkody, zaś świadczenie, którego dotyczyły kary umowne miało charakter uboczny.

Zgodnie z art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. W sprawie niniejszej pozwani powoływali się na obie podstawy miarkowania kary umownej.



Ustawa nie przewiduje kryteriów oceny wysokości kary umownej jako rażąco wygórowanej. Pierwszym z kryteriów stwierdzenia rażącego wygórowania kary umownej jest uwzględnianie jej stosunku do szkody powstałej po stronie wierzyciela wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Szkodę tę należy rozumieć szeroko, jako całość uszczerbków majątkowych i niemajątkowych poniesionych przez wierzyciela. Po drugie, wskazuje się, że miarkowanie odszkodowania w oparciu o przesłankę rażącego wygórowania może być łączone z porównaniem wartości kary umownej do wartości zobowiązania przy uwzględnieniu słusznego interesu wierzyciela (K. Osajda, Komentarz do Kodeksu Cywilnego, wyd. 2018, Legalis).

O ile zatem, jak już wskazano powyżej, brak szkody po stronie powoda nie może stanowić podstawy do oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej w całości, o tyle niewątpliwie brak lub niewielki jej rozmiar musi mieć wpływ na miarkowanie kary jako rażąco wygórowanej. W sprawie niniejszej brak było podstaw by uznać, że strona powodowa poniosła jakąkolwiek szkodę majątkową. W złożonej apelacji skarżący wskazywał natomiast na kwestie natury organizacyjnej, które skłoniły go do zastrzeżenia w umowie obowiązku informacyjnego pozwanych. Sąd Apelacyjny podziela zatem stanowisko powoda, że pewnego rodzaju szkoda po jego stronie miała miejsce, choć nie miała ona wymiaru majątkowego. Niewątpliwie, skoro w treści umowy strony ustaliły obowiązek sporządzania raportów gwarancyjnych, to powód miał prawo oczekiwać od pozwanych wywiązania się z tego obowiązku. Jednocześnie jednak, brak było podstaw by uznać, że wykonanie tego obowiązku z 3-4 miesięcznym opóźnieniem wywołało poważne problemy organizacyjne po stronie powoda. Skarb Państwa reprezentowany przez (...) nie wskazywał, by opóźnienie po stronie pozwanych łączyło się z koniecznością podejmowania jakichkolwiek działań przez zmwawiającego lub dezorganizowało jego pracę. Wręcz przeciwnie, zasady logiki wskazują, że gdyby taka sytuacja miała miejsce, to powód z pewnością tuż po upływie terminu na złożenie przez pozwanych raportów, sygnalizowałby pozwanym niewykonanie tego zobowiązania przewidzianego w umowie. Tymczasem pozwany przez szereg miesięcy pozostawał beczynny i tolerował brak raportów. Pozwani wykonali swe zobowiązanie po pierwszym zasygnalizowaniu przez powoda jego niewykonania w terminie.

Jednocześnie, Sąd Apelacyjny wskazuje, że odnoszenie wysokości zastrzeżonych kar umownych objętych niniejszym postępowaniem do ogólnej wartości przedmiotu obu umów byłoby błędne. Strona powodowa wskazywała w odpowiedzi na sprzeciw, że maksymalna wysokość kary stanowi niewielki ułamek wartości całego zamówienia. W ocenie Sądu stosowanie takiego kryterium ma jedynie uzasadnienie w przypadku, gdy kara umowna powiązana jest z wykonywaniem świadczenia głównego. W sprawie niniejszej, strony w zawartych umowach zastrzegły szereg kar umownych mających na celu prawidłowe wykonanie poszczególnych świadczeń, zarówno głównych, jak i ubocznych. W tej sytuacji, odnoszenie wysokości kary umownej zastrzeżonej na wypadek opóźnienia w wykonania obowiązku informacyjnego do wartości całego zamówienia byłoby nieadekwatne i nieprzydatne dla oceny jej wygórowania. Świadczenie, którego wykonanie miała zabezpieczać kara umowna, miało głównie znaczenie organizacyjne i informacyjne.

Biorąc powyższe pod uwagę, w sprawie niniejszej, stosowne było odniesienie wysokości zastrzeżonej kary do uszczerbku powoda, jak również do znaczenia świadczenia dla powoda w aspekcie informacyjnym. Przy zastosowaniu tych kryteriów, zastrzeżone kary umowne należało uznać za rażąco wygórowane.

Sąd jednocześnie miał na uwadze, że miarkowanie kary umownej nie może prowadzić do zniweczenia jej charakteru i celu. Ugruntowane jest stanowisko, że obok funkcji kompensacyjnej i uproszczającej dochodzenie naprawienia szkody, kara umowna ma również charakter stymulujący. Wyraża się to w tym, że zastrzeżenie kary umownej ma mobilizować dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania. Dłużnik w wyniku zastrzeżenia kary umownej nie nabywa bowiem uprawnień wynikających z zobowiązania przemiennego i nie może zwolnić się od obowiązku wykonania zobowiązania przez zapłatę kary umownej (art. 483 § 2 k.c.). Zmiarkowanie kary umownej do kwoty rażąco niskiej, powodowałoby, że kara ta nie wypełniałaby swoich celów. Nie można zatem dopuścić do sytuacji, w której zobowiązanemu „opłaca się” zapłacenie kary umownej w miejsce spełnienia świadczenia, byłoby to bowiem sprzeczne z istotą tej instytucji, jak również z treścią art. 483 § 2 k.c. W sprawie niniejszej, zmiarkowanie kar umownych do łącznej kwoty dwóch tysięcy zł, o co wnosili pozwani, spowodowałoby właśnie taki skutek.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że dochodzone kary umowne podlegały miarkowaniu i obniżeniu do kwoty po 5 000 zł w odniesieniu do każdej z umów. Powyższa kwota uwzględnia brak uszczerbku majątkowego po stronie powoda, a co za tym idzie rażąco wygórowaną wysokość zastrzeżonej kary, ale przede wszystkim również funkcję zastrzeżonej kary. Tym samym, Sąd Apelacyjny uznał, że powództwo w części dotyczącej kar umownych zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 10 000 zł.

Jednocześnie, pozwani odpowiadali wobec powoda w sprawie niniejszej solidarnie, bowiem wspólnie ubiegali się o udzielenie zamówienia stosownie do treści art. 23 ust. 1 i art. 141 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku Prawo zamówień publicznych.

Powód w sprawie niniejszej dochodził również skapitalizowanych odsetek w wysokości 17 676,71 zł, liczonych od kwoty 200 000 zł, od dnia 19 grudnia 2014 r. do dnia poprzedzającego dzień wniesienia powództwa, tj. do dnia 26 stycznia 2016 r. Zgodnie z art. 482 § 1 k.c., od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Zgodnie natomiast z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie powoda w tym zakresie podlegało uwzględnieniu w zakresie odsetek liczonych od kwoty uwzględnionej, tj. od kwoty 10 000 złotych. Powód wezwał pozwanych do zapłaty kary umownej pismem z dnia 4 grudnia 2014 r., wyznaczając termin zapłaty, który upływał do dnia 18 grudnia 2014 r. Tym samym, roszczenie stało się wymagalne od dnia następnego, tj. od dnia 19 grudnia 2014 r. Biorąc pod uwagę zmianę przepisów art. 481 § 1 i 2 k.c. od dnia 1 stycznia 2016 r., Sąd obliczył, że wartość skapitalizowanych odsetek ustawowych od dnia 19 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 26 stycznia 2016 r., wynosiła łącznie 883,84 zł i taką kwotę należało zasądzić od pozwanych na rzecz powoda solidarnie.

O dalszych odsetkach ustawowych za opóźnienie, liczonych od kwoty 10 883,84 zł od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 27 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda Skarbu Państwa – (...) kwotę 10.883,84 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie apelacja powoda została oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było obciążenie strony pozwanej częścią opłaty od pozwu, która w sprawie niniejszej wynosiła 545 zł (5% z 10 883,84 zł), a od której strona powodowa była zwolniona stosownie do treści art. 94 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (u.k.s.c.). Zgodnie z art. 113 ust. 1 u.k.s.c., kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Biorąc pod uwagę, że pozwani, odpowiadający solidarnie co do istoty sprawy (art. 105 § 2 k.p.c.), ulegli w 5%, należało pobrać od nich 5% opłaty od pozwu, tj. kwotę 545 złotych, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 b) wyroku.

W punkcie 4. wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanych solidarnie kwotę 545 zł, stanowiącą część 5% opłaty od uwzględnionej apelacji, od obowiązku uiszczania której powód był zwolniony, stosownie do treści art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

W oparciu o art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) na rzecz (...) spółki jawnej z siedzibą w B., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w K. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty po 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Kwoty te obejmują jedynie 1/3 wynagrodzenia pełnomocników pozwanych ustalonego w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

Powód w swej apelacji żądał zasądzenia kar umownych w pełnej wysokości, pomimo tego, iż na gruncie ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie, ale i wcześniejszych propozycji pozwanych, zasadnym było rozważenie czy nie zachodzą przesłanki do miarkowania kary umownej. Brak akceptacji propozycji ze strony dłużnika miarkowania kary jest oczywiście uprawnieniem wierzyciela, który jednakże domagając się pełnej kary umownej winien liczyć się z tym, że w przypadku istnienia podstaw do miarkowania kary, może być on uznany za stronę przegrywającą proces. Biorąc jednakże pod uwagę fakt, iż powód co do zasady wykazał swe prawo żądania kwoty umownej, Sąd Apelacyjny odstąpił w oparciu o art. 102 k.p.c. od obciążania powoda kosztami procesu ponad 1/3 wynagrodzenia pełnomocników pozwanych.

Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Beata Kozłowska Roman Dżiczek